

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6 zł., z odroczaniem do domu 5-12 zł. dla odbierających piśmie na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynk tego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazanie się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dziania się wyższej, lub innych czynników administracyjnych piśmie nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 53. TELEFON 22-45.
Godziny przyjęcia Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekonesy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 11 Za wiersz milimetry w szerokości ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. — Uplaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu wierszy Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.15 po południu. Konta bankowe: Poczta Kmieć Czeki: Warszawa Nr 654. Emissionbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 98

Częstochowa, niedziela 27 kwietnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Niemcy odcinają Anglików w Grecji

Patrole lotnicze czuwają nad morzem Egejskim — Ostatnio zatopiono 5 wielkich okrętów, a 10 uszkodzono — Ponadto ofiarą nalotów padł jeden kontrtorpedowiec

DONIESIENIE NADZWYCZAJNE:

Berlin, 26 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Lotnictwo niemieckie dokonało w dniu 23 kwietnia dalszych ataków na okręty, skoncentrowane na wodach greckich, celem przewiezienia uciekających wojsk brytyjskich. Zniszczono przy tym 5 okrętów transportowych i materiałowych, o łącznej pojemności 21 600 bnt., a nadto uszkodzono 10 wielkich okrętów, z których kilka zostało ogarniętych przez pożar. Uszkodzenia były tak poważne, że można się liczyć z zupełnym wycofaniem tych jednostek ze służby. W czasie tych ataków, których ofiarą padły również dwa pomocnicze okręty wojenne, uszkodzono nadto ciężko bombami jeden kontrtorpedowiec, a na jednym 4-motorowym hydroplanie angielskim zniszczono pożar. W ten sposób nieprzyjaciel stracił w ciągu ostatnich trzech dni 89 600 bnt. tonażu okrętowego, przygotowanego do ucieczki angielskiego korpusu ekspedycyjnego z Grecji.“

Admirał Horthy u Kanclerza Hitlera

Główna Kwatera Wodza, 26 kwietnia. Kanclerz Hitler przyjął w swej Głównej Kwaterze w czwartek regenta królestwa Węgier, admirała Horthy, który przybył do niego z wizytą. Tego samego dnia admirał Horthy odjechał do Budapesztu.

PRZYMUSOWY TURYSTA

Król Piotr przybył do Transjordanii Ankarą, 26 kwietnia. — Król Piotr jugosłowiański przybył w ubiegły czwartek do stolicy Transjordanii Ammanu,

Nie ma granic pomiędzy USA i Kanadą

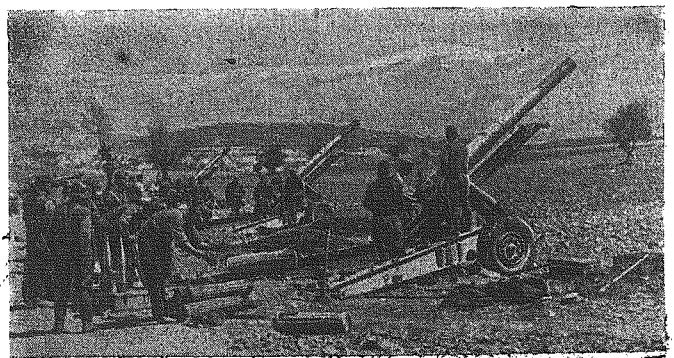
Układ między Rooseveltem i Mackenzie Kingiem — Plan obrony, który kosztuje 300 milionów dolarów

Sztokholm, 26 kwietnia. — Porozumienie zawarte między Rooseveltem a kanadyjskim premierem Kingiem, do którego doszło — jak już pokrótce doniesiono —

gdzie wraz z towarzyszącymi mu osobami zatrzyma się kilka dni, jako gość Emira Abdullaha. Emir Transjordanii wydał na jego cześć bankiet, w którym wzięły udział liczne osobistości angielskie. Jak słychać król Piotr zamierza zwiedzić Bagdad w charakterze „turystry“.

TENNO SIĘ ZGÓDZIŁ

Pakt neutralności japońsko-rosyjski ratyfikowany przez cesarza
Tokio, 26 kwietnia. — Według komunikatu urzędowego japońsko-rosyjski pakt neutralności po zatwierdzeniu przez tajną radę państwową został ratyfikowany przez cesarza i wszedł w piątek w życie.



Zaczęte walki trwają w Grecji. — Zdjęcie nasze przedstawia baterię ciężkich dział połowców niemieckich, ostrzeliwującą angielską linię obronną.

nów dolarów. Oba kraje mają się w pierwszym rzędzie wzajemnie wspomagać w zakresie surowców. Kanada ma dostarczyć Stanom Zjednoczonym aluminium i okrętów. Oficjalny komunikat wspomina również, że przedmiotem konferencji były także inne ważne zagadnienia. W Londynie słychać, że Kanada wysunęła wnioski o stacjonowanie na terytorium kanadyjskim wojsk Stanów Zjednoczonych, celem zastąpienia tych sił zbrojnych, które mają być wysłane za Atlantyk.

Czyżby tylko klęska militarna?

Kraków, w kwietniu. Świat anglosaski skwapliwie przekonywany przez Churchill'a o pomyślnym rozwoju sytuacji wojennej na froncie bałkańskim nie daje się jednak otumanić, jakby tego pragnął premier brytyjski. Zarówno sama Anglia, jak i jej dominia oraz Stany Zjednoczone otrzeźwiają jak pod zimnym tuszem pod wpływem niedających się zaprzeczyc faktów.

NIE ZDĄŻĄ DO GRECJI

Świeży transport wojsk brytyjskich przez teren Iraku?

Ankara, 26 kwietnia. — Jak donoszą dzienniki w Bagdadzie, władze brytyjskie zwróciły się z żądaniem w sprawie udzielenia zezwolenia na wysadzenie w Basra mniejszego kontyngentu wojsk brytyjskich.

Pierwszym ciosem był upadek armii serbskiej. Cios ten był dotkliwy i dlatego zwalci cały konszowny gmach propagandy angielskiej, tak skrzętnie budowany z różnego rodzaju fałszerstw i kłamstw. W Stanach i na całym anglosaskim świecie nastąpiło niebywałe ochłodzenie sympatii dla rządu londyńskiego. Krytyka wystąpiła ostro tak przeciw Rooseveltowi w Stanach Zjednoczonych, jak i polityce Eden'a i pulkownika Dilla w stosunku do przedsięwzięcia bałkańskiego. Równoległe do kategoryjnie militarne postępowanie bowiem kastastra społeczna: utratą zaufania dla rządu i dowództwa oraz jawny opór przeciw ich metodom.

Koniec puczystów



(KC) 16 kwietnia zjawił się w Belgradzie, w kwaterze niemieckiego generała-pułkownika von Weichsa, Kwatermistrz Naczelny armii serbskiej gen. Michai Bodi i prosił w imieniu swego rządu o zawieszenie broni. Niemcy przyjęli jego prośbę, wznosząc warunki porozumienia się z Włochami i Węgrami. Przedstawiciele obu tych państw brali udział (jak to widnie na zdjęciu) w rokowaniach, oznaczających koniec puczystowskiej Jugosławii.

Jak paru oficerów wpłynęło na losy Jugosławii

Wywiad sofijski „Utro“ z b. pamiorem Cwetkowiczem na temat wrażeń z przewrotu — Aresztowanie w szpitalni — Min. Markowicz został zwolniony z więzienia i jest w Belgradzie

Sofia, 26 kwietnia. — W rozmowie ze sprawozdawcą dziennika „Utro“ wypowiedział się b. jugosłowiański premier Cwetkowicz o szczegółach fatalnego przewrotu, dokonanego przez spiskowców belgradzkich. Grupa nierozważnych oficerów, złożona z około 20 osób, doprowadziła w ciągu jednej nocy do rozpadnięcia się wielkiego państwa. W głowach tych oficerów nie mogło się pomieścić, aby taka potęga, jaką są Niemcy, mogła usunąć wszelkie przeszkody, jakie stawiano jej na drodze w wykonaniu ich zadań. W ten więc sposób doprowadzili oni do tego, że kraj, dotychczas przychylnie usposobiony dla Niemiec, zamienił się w kraj nieprzyjacielski mimo, iż Niemcy nie żądali nawet takiej klauzuli w pakcie, w której by była mowa o przemarszu niemieckich wojsk przez Jugosławię. Generalowie woleli jednak obstawać przy piekielnym projekcie i wskutek przewrotu, dokonanego w ciągu jednej nocy, wrzeczylili się do katastrofy. Też nocy Cwetkowicz otrzymał od dyrektora policji telefoniczną informację, że pod gmachem rady ministrów zbierają się grupy wojskowych. W momencie, kiedy Cwetkowicz powychodził się telefonicznie z przychylonymi rządowi komendantem gwardii królewskiej, w jego szpitalni zjawił się trzeci oficer wojsk lotniczych w towarzystwie kilku utworzonych żołnierzy. Oficerowie ci zakomunikowali mu wiadomość o fakcie przewrotu, do Belgradu.

aresztowali Cwetkowicza i jego małżonkę, a następnie internowali w jednym z pokojów jego mieszkania. Po trzech dniach oczekiwania został on wraz z żoną przetrzeźwiony pod eskortą wojskową i w towarzystwie kapitana armii jugosłowiańskiej do Niszu, gdzie umieszczono ich w własnej willi i tam ponownie internowano. W dniu 10 kwietnia ukazał się w Niszu pierwszy niemiecki wóz pancerny. Fakt ten wywołał wielki popłoch wśród wojska, wobec czego kapitan i towarzysząca mu eskorta żołnierzy postanowili opuścić Nisz, zabierając również Cwetkowicza i jego żonę, aby ich następnie dołączył do transportu wycofujących się w kierunku Morawy armii serbskiej. Po drodze jednak kapitan ów natknął się na innego oficera, który przekonał go o niedorzeczności tego planu, wobec czego Cwetkowicz wraz z żoną zostali uwolnieni od przykrości tułaczki w nieznaną.

W chwili obecnej Cwetkowicz mieszka w swej willi w Niszu i korzysta z zupełnych swobód. O władzach niemieckich wyraża się on z całym uznaniem osiadcującym, iż zachowują się zupełnie poprawnie. W końcu swego opowiadania Cwetkowicz nadmieniał, że b. jugosłowiański minister spraw granicznych Markowicz, po wycofaniu się wojsk serbskich, został zwolniony z więzienia i w dniu wczorajszym udał się do Belgradu.

Najlepszym tego przykładem jest Australia. Samowolnie, bez porozumienia się z parlamentem wysłanie oddziałów australijskich na straceńczy front grecki spowodowało nie tylko olbrzymie oburzenie, ale i żądanie przeprowadzenia dochodzeń przez komisję wojenną. Z protestem wystąpiła też najsilniejsza partia Australii, partia pracy. Sytuację pogarsza jeszcze fakt nieobecności premiera Manziesa, hawajcego obecnie w Londynie i uchylającego się od udzielenia opinii australijskiej tak pożądanym wyjaśnić. Naturalnie zastania się on potrzeba tajemnicy ze względów politycznych i militarnych. Jak silny jest kryzys australijski i jakie do niego przynajmuje Churchill znaczenie, najlepiej ilustruje fakt planowania zastępca gen. Wavela australijskiego generała, dowódcy australijskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie Blamey'a. Powodem kryzysu australijskiego jest ustawiczne wysuwanie wojsk imperialnych na najbardziej zagrożone stanowiska, podczas gdy właściwe oddziały angielskie ograniczają swą rolę do zwycięskiego odwrotu. Katastrofa bałkańska zamknęła usta Churchillowi, który odmówił wyjaśnień Izbie Gmin i wywołała nową powódź ciemnych komunikatów o „zaletach nowych pozycji obronnych“ (24 kwietnia 1941), w którym to dniu wojska brytyjskie załadowały się już na okręty, celem odplynięcia z Grecji. Celem odwrócenia uwagi świata od niepowodzeń na froncie południowo-wschodnim, propaganda angielska lansuje obecnie wieści o niezadowoleniu w Hiszpanii, skierowanym przeciwko generałowi Franco i o ultimatum hiszpańskim do Portugalii. „New Chronicle“ pisze otwarcie o warunkach angielskich dla Hiszpanii, które to warunki musi ona wypełnić, aby być traktowaną jako państwo neutralne. Ten nowy manewr angielski nie pomaga wcale społeczeństwu w podniesieniu jego poczucia moralnego. „Evening Standard“ słusznie zauważa, że

Zdobycie przełęczy Termopilskiej

Berlin, 25 kwietnia. — Naczelną Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 25 kwietnia: „W Grecji zdobyto w ataku okracającym przełęcz Termopilską i usunęto nieprzyjaciela z niezwykle silnych i od dłuższego czasu umocnionych stanowisk obronnych. W sukcesie tym wybitny udział wzięły znowu oddziały górskie. Kontynuując ataki na skupienia jednostek morskich na greckich wodach terytorialnych, lotnicy bojowi i bojowo-nurkowi zadali w dniu wczorajszym nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Zniszczyli oni na zachód od wyspy Theraia jeden statek handlowy, 67 000 bnt, zaś w innych miejscach zrzucając celnie pociski bombowe na 3 wielkie statki. Jak już doniesiono za pośrednictwem depeszy nadzwyczajnej — lotnictwo spowodowało ponadto zatopienie w dniu 23 kwietnia 5 statków transportowych i materiałowych, łącznej pojemności 21 600 bnt i uszkodziło dalszych 11 statków — w czym jeden kontrtorpedowiec i dwa wojenne statki pomocnicze — do tego stopnia, iż te nie nadają się do zaakregowania brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego i nie będą mogły w tym celu być użyte. W związku z atakami na linioko Argos zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty oraz zniszczone na ziemi 36 samolotów, tudzież liczne samochody. 4-motorowy brytyjski wodnopłatowiec został uszkodzony z dymem w jednym z portów na wyspie Salaminie. Pewien statek liniowy operujący na wodach oceanicznych, który już zameldował o zatopieniu 33 000 bnt, spowodował zniszczenie dalszych 30 000 bnt, nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. W toku zbrojnego wywiadu, który w dniu 24 kwietnia rozciągał się nad większą częścią brytyjskich wysp, jeden z długostanowych samolotów wywiadowczych zestrzelił brytyjski samolot myśliwski typu „Spitfire”. W ciągu ostatniej nocy samoloty bojowe skutecznie obrzucały powtórnie bombami kruszącymi i zapalającymi wojenny port Portsmouth. Tamże powstały nowe spustoszenia w obiektach portowych z widocznymi skutkami. Bramy powstały nowe spustoszenia w obiektach portowych z widocznymi z daleka wielkimi pożarami. Nastąpił atak lotniczy kierowany był na ważne z wojeńskiego punktu widzenia obiekty na wschodnim wybrzeżu brytyjskim. Na wschód od Dundee — bojowe samoloty zatopily 3 statki handlowe, łącznej pojemności 14 000 bnt. W toku dziennej naloty nieprzyjaciela nad teren przybrzeżny oraz w godzinach wieczornych nad teren okupowane, artyleria marynarki spowodowała zestrzalanie dwóch, zaś artyleria przeciwlotnicza jednego samolotu. Lżejsze jednostki marynarki wojennej zestrzeliły na wodach Morza Północnego jeden nieprzyjacielski samolot. Nieprzyjaciel dokonał w ciągu ostatniej nocy nalotu na teren przybrzeżny Niemiec północnych i zrzucał bomby m. in. na mieszkalne dzielnice miasta Kilhorn. Pożary, jakie tam wybuchły, zdołano szybko ugasić. Nie wyrządzono nigdzie szkód w obiektach przemysłu zbrojowego, względnie natury wojskowej. Ataki pociągów z sobą kilka ofiar spośród ludności cywilnej. Jeden z samolotów nocno-myśliwskich z załoga, składająca się z podporucznika Voelkersa (dowodca i pilot), sierżanta Biehna (radiotelegrafista) i sierżanta Guertnera (strzelec pokładowy) zestrzelił w ciągu 45 minut 4 nieprzyjacielskie samoloty bojowe typu „Bristol-Blenheim”. Niemiecka marynarka wojenna zajął od początku działań wojennych 872 nieprzyjacielskie, względnie będące na służbie nieprzyjaciela statki handlowe o ogólnym tonażu, wynoszącym około 1 900 000 bnt, względnie skonfiskowała je w okupowanych portach. Łódzie podwodne, stojące pod rozkazami komandora-porucznika Kretschmera i kapłania marynarki Schepego, nie powróciły z rejsu nieprzyjacielskiego. Obydwa łodzie podwodne brały udział przed niedawnym czasem w przeprowadzanym wśród niezachwytanych warunków niszczeniu nieprzyjacielskich transportów konwojowanych i przy tej okazji wybitnie podwyższyły swoje sukcesy armacyjne. Komandor-porucznik Kretschmer niezależnie od zniszczenia 3-ech kontrtorpedowców nieprzyjacielskich, z tego 2-ech w czasie swej ostatniego przedsięwzięcia — zatopił ogółem 313 611 bnt, w tej liczbie pomocnicze krażownik „Laurentie” i „Patrouls” i „Forfar”. Kapitan marynarki Scheke zatopił 238 971 bnt, nieprzyjacielskiego tonażu morskiego. Obydważ komendanci w uznaniu ich nadzwyczajnych zasług w walce o wolność narodu niemieckiego odnawieni zostali galazka debowa przy krzyżu ryckim Żelaznego Krzyża, łącznie ze swymi meżnymi załogami zdobyli sobie niezapomniany wawrzyn sławy. Część załóg wraz z komandorem-podporucznikiem Kretschmerem dostała się do niewoli.”

Grecy według tego pisma okazali się „w całej pełni godnymi” pomocy angielskiej.

Jak zaś istotnie wygląda wdzięczność grecka, powiadają o tym tłumy, zebrane na mołach portowych, przypatrujące się z aokrętowaniem oddziałów brytyjskich, wygzuźdując ich i obrażając jedynie aktualnym epitetem „schörre”.

Rzecz jasna, że zwycięski marsz niemiecki w Grecji, ostatnie kapitulacje oraz niszcząca działalność lotnictwa przeciwko odstraszeniu portociznym Anglików z Grecji poruszyły do żywego opinie amerykańską, powodując wzmożenie się opozycji przeciw Rooseveltowi. W tych dniach zabrał znowu głos pułkownik Lindbergh, rozprawiając się ostatecznie z interwencjonalistycznymi zakusami rooseveltoewskiej klikii twierdząc, że Stany Zjednoczone do wojny są zupełnie nieprzygotowane. Obywatele Stanów Zjednoczonych powinni myśleć bardziej po amerykańsku, a mniej po europejsku i dbać więcej o Stany Zjednoczone, niż o Europę. Oto drugie ważne oświadczenie wygłoszone przez senatora Geralda Nye. Wszystkie te głosy potwierdzają, że w psychice amerykańskiej nastąpił punkt zwrotny i zwrot tego angielski propagandzie nie będzie mogła żadnymi sposobami zahamować. Nerwowość rządu brytyjskiego wymaga się również od jego kłeski. W Londynie mówi się iż otwarcie, że spowodować ona może usunięcie Churchill'a od rządu, tak jak to miało miejsce swego czasu z Chamberlainem.

Stundar niemiecki na Olimpie i zdobycie Termopli przez wojska niemieckie niweczy ostatnie złudzenia świata anglosaskiego, który zaczyna trząseć myśląc, zwracając się przeciw tym, którzy go pochłoni do „zbrodniczej awantury bałkańskiej” jak określa się obecnie w Anglii ostatnią imprezę Churchill'a.

tu Yale, jako „zrotny” punkt w psychice amerykańskiej.

W ciągu ostatnich 8 dni dało się zauważyć powszechne potężne przebudzenie, wskutek czego widoki na uniknięcie wciąż gnięcia Stanów Zjednoczonych w wojnę spadły obecnie do poziomu niższego jak 50 procent, podczas kiedy dotychczas wydawało się niemal pewnym, że wojna jest niemierniona. Otrzymanie, jakie zaznaczyło się w międzyczasie w związku z wypadkami bałkańskimi, pozwala jednak obecnie żywić nadzieję, że obywatele Stanów Zjednoczonych będą w przyszłości „myśleć bardziej po amerykańsku, a mniej po europejsku, i będą dbali więcej o Stany Zjednoczone niż o Europę”.

POLEGLI ZA SWÓJ KRAJ

Cesarz japoński odwiedził grób bohatera narodowego Yasukuni

Tokio, 26 kwietnia. — Cesarz odwiedził w piątek w otoczeniu licznych delegacji sił zbrojnych i przedstawicieli władz wojskowych grób bohatera narodowego Yasukuni celem złożenia hołdu jego pamięci i niezuczenia dusz pochoowanych w ciągu ostatniej nocy 15 000 poległych. W uroczystości brało udział przeszło 30 tysięcy członków rodzin zmarłych, poczem dokonano aktu wręczenia około 1 000 odznaczeń wojennych dla poległych.

Bombardowanie floty w zatoce Suda

W dniu 26 kwietnia. — Włoski komunikat wojenny z piątki brzmi następująco: „Nasze wojska w Grecji przeprowadzają końcowe zadania, mające na celu okupację Epiru północnego. Formacje lotnictwa bombardowały liczne jednostki floty, zajęte w zatoce Suda na Krete. We wczesnych godzinach dnia wczorajszego nieprzyjacielskie samoloty przeprowadziły kilka akcji bombardujących wyspę Rodos. W Afryce północnej działalności naszych patroli na froncie Tobruku. W nocy z 23 na 24 kwietnia nieprzyjaciel dokonał nowego nalotu na Trypolis. Nalot ten nie pociągnął za sobą ofiar, a jedynie wyrządził kilka szkód. Na terenie Afryki wschodniej silne oddziały nieprzyjacielskie na południe od Dessie poniosły poważne straty — wskutek energicznych kontrataków naszych wojsk oraz silnego ognia naszych artylerii. Na wschód od Gambela i w okolicy jezior doszło do utarczek, które miały dla nas pomyślny przebieg.”

7 z Ewangelii Mateusza: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone!”

W kilka tygodni później nieb już nie zostało z cytowanego przez Pana, Panie Churchill! wersetu Mateusza 7.W krótkim przeciągu czasu 14 dni, dostał Pan o niemieckich dywizyj pancernych o co Pan sam prosił.

W dniu 18 listopada 1940 odwiedził Pan, Panie Churchill! narodowi angielskiemu: „Mogę zapewnić, że Anglia zupełnie zdecydowanie zwiększa przewagę w walce z nieprzyjacielską flotą”.

Dnia 19 grudnia 1940 był Pan jednak zmuszony do następującego wyznania: „Musimy przyznać, że grozi nam ponownie niebezpieczeństwo, które jak sądziliśmy, przed rokiem zdołaliśmy pokonać.”

30 marca 1940 odwiedził Pan, Panie Churchill! „W brytyjskich i francuskich transportach konwojowanych można się czuć zupełnie bezpiecznie”, podczas gdy jeszcze 21 stycznia 1940 wyraził się Pan następująco: „Handel wszystkich narodów i krajów który przyniósł nam ochrone konwojowa będzie nie tylko utrzymany przy życiu, ale nawet rozkwieta.”

Jednak już 19 grudnia 1940 musiał Pan zadać klam samemu sobie stwierdzając: „Straty marynarki handlowej na Atlantyku utrzymują się stale w bardzo optymistycznym nastrajających granicach.” A teraz na koniec, niech Pan, Panie Churchill! przypomni sobie — przecie to tak niedawno temu — o swych naprawdę proroczych słowach z 27 marca 1941. Co powiedział Pan z trybunem swej public w tym — ach tak pięknym dla Pana dniu? „Otrzymałem dziś z Jęgosławii dobre wiadomości. Nadśledzi obecnie moment, że możemy żywić najpikniejszych nadziei odnośnie do wyników obecnej wojny. Końiec ostateczny jest może bliższy, niż wszyscy sądzimy.”

Istotnie, Panie Churchill! miał Pan znowu służnoscie Ostateczny koniec był rzeczywisty blizszy, niż to sądził Pan! Pańscy przyjaciele. Tylko to ta różnica. że znowu koniec ten był całkiem inny, niż Pan przewidywał! Co za pech, Panie Churchill!, i co za kompromitacja, do której Pan przestał już przyzywać! Oczekując z napręzeniem jaką listę znowu Pan sobie wyzsuka i spodziewam się, że ten skromny bukiet Pańskich własnych cytów może się Pan przyda do tego celu.

Zeżnam Pana słowami, które wypowiedział Pan własnymi ustami w dniu 22 stycznia 1941: „Daleki jestem od malowania różowymi kolorami teraźniejszości i przyszłości. Sądzę, że nie mamy prawa posługiwać się innymi kolorami, jak tylko najczarniejszymi, jak długo nasz

Na pos Akademii...
W dniu...
W dniu...

W dniu...
W dniu...
W dniu...

W dniu...
W dniu...
W dniu...

W dniu...
W dniu...
W dniu...

W dniu...
W dniu...
W dniu...

żywi się ono tylko resztkami dawnych złudzeń, jakże tu bowiem mieć złudzenia, kiedy spod nozyc cenzora wymyka się od czasu do czasu taki komunikat, jak z 22 kwietnia, głoszący, że główny ciężar oporu przeciwko zwycięskom posuwanym się wojskom niemieckim spoczywał na Grekach, a Anglicy skoncentrowali się w tylnych liniach, położonych bliżej portów. Spod nozyc cenzora uradował się również oficjalny komunikat Londynu, przypuszczający, że odwoływanie brytyjski w Grecji pociągają za sobą podobne straty, jak podczas pamiętnej ucieczki z Dunkierki. Wyraz „klęska” padł już i nie może go zmienić żadne lawirowanie i opisywanie przez strategiczne kruzyci. „New York Herald Tribune” i „Daily Express” przedstawia swój trzeźwy sąd o niej próbom bagatelizowania jej przez przypisywanie sztabowi angielskiemu „madrej strategii” i „udałej akcji odwrotowej”. Nie ma bowiem żadnej nadziei ani na uzyskanie przez wojska brytyjskie chwili wytchnienia ani na zatrzymanie pochodu Niemców w Grecji, tak doposi londyński „Times”.

Już w tym paragrafie widzimy, jak podług naszego ryta w propagandzie angielskiej zmienia się szybko w przesadę, która pochłonięta wszystkie nadzieje angielskie co do Europy południowo-wschodniej. Obecnie przegrana swoją ozdabia się cukierkowatymi informacjami, jak np. pochwała mstwa i braterswa broni wojsk greckich, które musiały zabezpieczyć odwrot wojsk brytyjskich. „Gdyby Brytyjczycy pozwolili Grekom walczyć samymi, musieliby się tego wstydzić. Teraz są dumni, że mieli Greków jako towarzyszy broni”. Podobny panegiryk wystosował „Daily Mail” pod adresem Serbów pisząc, iż sam udrził ich w walkach „bez złudzeń wyszarycho do zapewnienia im wiecznej stawy”.

CO PISZE „HRVATSKI NAROD”

Właśnie Chorwacji do rządu państw nowej Europy

Zagreb, 26 kwietnia. — Nowe państwo chorwackie czyni obecnie starania, aby możliwie jaknajrychlejszą drogą do całkowitej równowagi gospodarczej i politycznej aby móc wejść wszystkim swymi siłami w skład europejskiego całokształtu. Rządowy organ „Hrvatski Narod” zamieszcza artykuł pt. „Przyszła chorwacka suwerenność i układ państwowy”, w którym pisze, że Chorwacja będzie tworzyć wspólnotę narodową opartą na tych samych zasadach, na jakich opiera się państwo wielkonemieckie i włoski faszyzm, nianowicie na zasadach narodowych i praw należnych człowiekowi, którym nikt nie będzie zagroził. W dziedzinie gospodarki podejmiemy Chorwacja naturalną współpracę w duchu wolnych europejskich wspólnot narodowych.

PRZEMÓWIENIE SEN. NYE

Punkt zwrotny w psychice amerykańskiej

Nowy Jork, 26 kwietnia. — Wrażenie fiaska Anglii na Bałkanach na opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych szaraktaryzował zwolennik izolacji senator Gerald Nye w przemówieniu, wygłoszonym w środę wobec studentów uniwersy-

„Mr. Churchill! — Natura zrobiła wyjątek!”

List otwarty szefa prasowego Rzeszy d-ra Dietricha do premiera brytyjskiego Wybór prawdziwych „kwiatków z ostrej łączki!”

Berlin, 26 kwietnia. — Szef prasowy Rzeszy dr Dietrich wystosował następujący list otwarty do Churchill'a:

Fakty dowioda, ale tylko sukcesy gwarantują sukces. Tak jest zawsze w życiu. Co się tyczy Pańskiej osoby, to zdaje się jednak, że natura zrobiła wyjątek. Pan jest anormalnym wyjątkiem, ponieważ zrobił Pan swą karierę nieprzerwanym lafcuchem niepowodzeń.

Możliwe, że taennicia Pańskich uwiecznionych powodzeniem niepowodzeń leży w tym, że rozwija Pan swą działalność w Anglii i wskutek tego może Pan słusznie spekulować na nieznamoimoci rzeczywistych faktów, na nieprawdopodobnej zdolności zapominania, na tepej łatwości i nieprawdopodobnym ograniczeniu umysłów.

Niewątpliwie i tym razem znalazł Pan dostateczną ilość słów i formułek, aby także nowa Dunkierka nad Morzem Egejskim przedstawić kłamliwie jakiej zwycięstwo brytyjskie. Nie wątpliwe, że nie przyjdzie to Panu trudno, ponieważ Pańska ostatnia impreza na Bałkanach jest w każdym razie już piątą, jaką — przy charakterystycznym dla Pana braku fantazji — powtórza Pan obecnie ciagle w ten sam sposób i z równym zawsze niepowodzeniem.

O ile nie mógłby Pan sobie przypomnieć o tych ubiegłych czterech imprezach, to przyjdzie z pomocą Pańskiej notorycznej złej pamięci i przypomne o Gallipoli, Norwegii, Dunkierce i Dakarze.

A może potrzebuje Pan jeszcze jakiegos mógłby Pan usłyszeć faktye społeczeństwo? Ponieważ jedynę znaczną zwycięstwa mają dla Pana jedynie Pańskie własne słowa, pozwolę sobie przytoczyć wyłącznie Pańskie własne twierdzenia. Dziędziem Pan wówczas do przekonania, Pan będący zawsze tak wielkim prorokiem, z jaką dokładnością sprawdziły się Pańskie przewidywania i jaka słuszność miał Pan w swoich wszystkich przepowiedniach.

W dniu 1 października 1939 odwiedził Pan narodowi angielskiemu: Stwierdżam dziś, że drugi wielki fakt polega na tym, iż Hitler jest zlikwidowany we wschodniej i południowej Europie.

Dnia 12 listopada 1939 odwiedził Pan, Panie Churchill! „Te tak bardzo silnie uzbrojone następczy Niemcy, gdziekolwiek rzuca okiem, nie spotkają się z niczym pociesającym: Rosja z kamiennym uderem odrzuca je od siebie. Włochy kryją się na uboczu, Japończycy przed zagadką i czuje się oszukana.”

Ma Pan istotnie godny zaodrski talent twórczy, może nie w sedno rzeczy, ale w każdym razie we własny palec: pakt niemiecko-rosyjski, przystąpienie Włoch do wojny po stronie Niemiec i przyłączenie się Japonii do Paktu Trzech Mocarstw dowioda tego aż nadto dobitnie.

Tego samego dnia w roku 1939 powiedział Pan: „Posuwam się nawet do twierdzenia, że jeżeli bez większych wydrzeń przezbrmiemy przez zime, wówczas faktycznie pierwsza faza wojny będzie dla nas zwycięska.”

Anglia przetrzebiła ostatecnie bez większych wydrzeń przez zime. Pierwsza faza Pańskiej zwycięskiej wojny, Panie Churchill! wygląda jednak trochę inaczej, niż Pan to wymarzył w swoich snach: Niemcy śmiałym skokiem zdobyły całą strategiczną flankę północną i wyrzuciły Pana jak z procy z terenu Norwegii.

Jeszcze 10 kwietnia 1940 odwiedził Pan, Panie Churchill! dosłownie: „Wyrąglisłami i zebraliśmy owoce naszego zwycięstwa. Zabierzemy z wybrzeży norweskich to wszystko, co nam będzie potrzebne, aby w ten sposób zwiększyć, umocnić i dodać skuteczności naszej blokadzie. Wszystkie okręty niemieckie w Skagerraku i Kattegacie będą zaplaniane. Nie dopuscimy, aby nieprzyjaciel bezkarnie zaopatrywał swą armię poprzez te wody.”

Czy dzisiaj nadal jest Pan, Panie Churchill! zdania, że nieco Pan przesadział swą zapowiedzią?

„Naziści cofają się przed stalowym frontem armii francuskiej wzdłuż linii Maginota.” — Tak powiedział Pan w dniu 12 listopada 1939, a 27 stycznia 1940 dodał Pan jeszcze: „Jestem przekonany, że republika francuska pod względem fizycznym i moralnym rozwija się znacznie silniej niż hitlerowski Niemcy.”

17 września 1940 stał się Pan jednak, Panie Churchill! mały, bardzo mały i nie mógł Pan wykrztusić nic innego jak tylko te słowa: „Kładź brytyjski i oszołomieniem i zdumieniem odpowiada się, że warunki podkrywane przez Niemcy zostały przyjęte przez rząd francuski.”

Czy tego było po uderzeniu angielskim na Cyrenajkę ostateczny? Pan zarząd głowę do góry i z sztyderstwem zacytował Pan rozdział 7, zdanie

Dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę druga po Wielkanocy zapisana a św. Jana w rozdziale 10 od wiersza 11 — 16.

Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz dusze swa daje za owce swoje. Lecz najemnik, i ten, co nie jest pasterzem, którego owce nie są własne, widzi wilka przychożającego i opuszcza owce i wieka, a wilk porwaja i rozprasza owce; najemnik zaś wieka, bo jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, i zna mnie moje. Jako mnie — na Ojciec, i ja znam Ojca, a dusze moją kładzie za owce moje. I inne owce mam, które nie są z tej owczarni; i te trzeba mi przyprowadzić, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

„Jam jest dobry pasterz...”

Skoro Pan Jezus zasiadł w gronie uczniów swoich, naukę swą wyjął im licznymi przykładami i przypowieściami, wziętymi w życie. Jedną bodaj z najpiękniejszych i najbardziej rzetelnych i zawierających kwintesencję stosunku Boga względem ludzi i na odwrót jest przypowieść o dobrym pasterzu. Przypowieść ta opowiada nam w swej „dobrej nadziei” ewangelicznej św. Jan ewangelista.

Pan Jezus zostawia dziesięćdziesiąt dziewięć owiec, a idzie strapiiony za jedną, która się od stada odłączyła.

Zbawiciel lubił siebie nazywać pasterzem, a ludzi owieczkami, a lubił dlatego, bo porównanie to bardzo trafnie określa stosunek Jego do wiernych i obowiązki wiernych względem Niego. „Jam jest pasterz dobry” — tak mówi Chrystus Pan o sobie i określenie to słuszenie Mu się należy.

Pan Jezus nabył nas na własność, jak pasterz owce swoje nabywa. Mówi nam o tym św. Paweł: „Czyż nie wiecie, że nie jesteście swoimi? Albowiemście kupieni za ceną wielką. Pan Bóg nas bowiem stworzył i wychował, a kiedyśmy przez grzechy odsunęli się zbyt daleko od Niego, cierpieniem swym i śmiercią wykupił nas z niewoli szatana. Chrystus, jako nasz najlepszy i najtroskliwszy opiekun, zna nasze dobro i zło strony i naszą skłonność do grzechu; żywi On ocalo nasze pokarmem, który nam w dobroci swej daje; dusze nasze żywi chlebem słowa Bożego i karmi nas własnym Ciałem i Krwią swoją w Sakramencie Ołtarza. Udziela nam łaski poświęcającej, z której czerpiemy wewnętrzną moc ożywcza, jak z wody źródłanej.

Gdy się zbłąkamy na bezdrożach świata, napomina nas głosem anioła do powrotu. Chora dusza naszego Sakramentu Pokuty. Gdy widzi grzeszącego nam niebezpieczeństwo, spieszy nam z pomocą i broni przed upadkiem. Z miłości ku nam oddał za nas swe życie i zgotował nam wieczne zbawienie. I jak mówi św. Jan: „Większą miłość nad tę nie ma, aby kto duszę swą położył za nieprzyjaciół swoje”. Dlatego Jezus słuszenie mówi o sobie, że jest dobrym

pasterzem, bo dusze swoją kładzie za owce swoje.

A my, czy wszyscy znamy pasterza naszego Jezusa Chrystusa? Niestety, większa część chrześcijan zna Go tylko z imienia; niejedni z pewnością zapytani, kto jest Jezus Chrystus, nie wie jaką ma dać odpowiedź, nie znajduje określenia.

Następnie, czy aby jesteśmy posłusznymi Pasterzowi naszym? Wszak On nam powiedział: „Owce moje słuchają głosu mego i idą za mną”. Słuchać Chrystusa, to znaczy iść za Nim, krocząc tą drogą, która wiedzie do szczęścia wiecznego.

Następnie winniśmy pamiętać o dobroci naszego Pasterza za wszystko, co dla nas uczynił i ciągle czyni. Umilował on nas bardzo tak, że czynił za nas, zgotował nam zbawienie, wiecie za to powinniśmy Mu być szczególnie wdzięczni.

Do Chrystusa, Dobrego Pasterza, spieszą wierni owieczki. Pragną zacerpnąć odrobinkę łaski poświęcającej ze źródła „wody żywej”.

Pasterz szuka owieczek uwikłanych w gnieźno grzechu, szuka i chce usłyszeć głos bólu, żalu i skruchy.

Ta miłość pasterska naszego Pana, której owce czerpiemy w Komunii św., winna znaleźć odzwierciedlenie w codziennym życiu naszym. Skoro przyjmujemy Komunię św., to nie tylko zewnętrznie, lecz z wiarą i przekonaniem wewnętrznym, że w sercach naszych zagościł Chrystus.

Pomyślimy poważnie o tym, czy godnymi jesteśmy zostać owieczkami Pana Jezusa, a jeśli sumienie będzie nam wyrzucać naszą pochłoniętość, zaniedbanie i grzechy, biegnijmy wtedy za naszym Pasterzem, aby się przyłączyć do Jego stada, by znaleźć się wreszcie w Jego Boskich objęciach.

Okres Wielkanocy jeszcze trwa, a więc ci, co zaniedbali swego obowiązku przed Wielkanocą, winni go teraz dopełnić i obmyć skalana swą duszę w Spowiedzi św. a wtedy Jezus Chrystus wyciągnie ramiona i przyjmie zbłąkaną owieczkę pod swe pasterskie skrzydła opiekuńcze. Ks. K.

Trzecia rocznica kanonizacji św. Andrzeja Boboli

Warszawa, 26 kwietnia. — W bieżącym tygodniu miały trzecią rocznicę kanonizacji św. Andrzeja Boboli, jednego z najbardziej czczonych Świętych w Warszawie. Do kościoła Matki Boskiej Łaskawej na Starym Mieście, gdzie obecnie znajduje się szpital Świętego, przemieszczono z uszkodzonej podczas działań wojennych kaplicy OO. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej od kilku już dni od najczcześniejszych godzin ramy ciągną długie sznury wiernych: jedni z prośbami, inni z podziękowaniem za wstawiennictwo i otrzymane łaski.

Święty Andrzej Bobola zmarł męczennicą śmiercią w r. 1658 w Janowie Podlaskim, gdzie Kozały, za nawracanie na katolicyzm okolicznej ludności prawosławnej okrutnie go torturowali zanim wyrzucili ducha. Po ustąpieniu Kozaków umęczone ciało przewieziono do Pińska, gdzie złożono je wraz z innymi pomordowanymi przez Kozaków zakonników w wspólnym grobie. I mimo, że nie myślimy wtedy wyrzucić Andrzeja Boboli od pomordowanych braci zakonnych, stało się inaczej, ponieważ po śmierci męczennika rozpoczęły się nowe jego dzieje, pełniejsze i bogatsze niż życie.

W 60 lat później rektor kolegium pińskiego O. M. Dodebski na skutek objawienia, rozpoczęto budowę trumny męczennika. Z ulepszonym trudem znalazła w wreszcie w podziemiach katakumb. Następnie ogromne zdziwienie, gdy bowiem inne zwłoki zniszczyły doszczętnie wilgotną, ciało męczennika znajdowało się w doskonałym stanie, zachowując nawet wszystkie ślady poniesionych katasz. Pochowane ponownie, tym razem w górnym kościele, zaczęło odrazą służyć niezwyklimi cudami. Już w początkach XVIII wieku zanotowano około 300 łask i cudów.

Rosnąca z każdym dniem liczba cudów była powodem, że w r. 1714 OO. Jezuitów, do których zakonu należał Bobola, podjęli starania o beatyfikację, co nastąpiło w 1791 lat później. Ogromna cześć, jakiej dotąd doznawał tak u nas, jak i w Rzymie Błogosławiony, i tysiące łask jakie otrzymywano za jego przyczyną, wpłynęły w r. 1920 na podjęcie procesu kanonizacyjnego. Po mozolnych dążeniach przeprowadzanych w Rzymie, Krakowie i Poznaniu dzięki wydatnej pomocy Papieża Piusa XI w kwietniu 1938 r. kanonizacja doszła do skutku, po czym szpital Świętego przeniesiono na stałe do Warszawy.

Obecnie srebrna trumna z cudownie zachowanymi szczątkami znajduje się na lewym boczny ołtarzu kościoła tuż pod cudownym obrazem Opiekunki Warszawy Matki Boskiej Łaskawej. Działania wojenne nadały relikwionom specjalne znaczenie, bowiem spadające z rozbitego stropu grzyby uszkodziły nieco szklane wieko

trumny, przez które dostało się do środka sporo kurzu i pyłu wapiennego. Pył ten osadził się na wewnętrznych ściankach, uniemożliwił znacznie widzialność zwłok. Przy dobrym świetle jednak lub jasnym dniu dała odróżnić nie niektóre szczegóły zachowanych dotychczas szczątków. Szczególną uwagę zwraca twarz Świętego, której rysom męczennicą śmierć nadała wyraz niebiańskiej szczęśliwości połączenia z Bogiem.

Święty Andrzej Bobola zmarł męczennicą śmiercią w r. 1658 w Janowie Podlaskim, gdzie Kozały, za nawracanie na katolicyzm okolicznej ludności prawosławnej okrutnie go torturowali zanim wyrzucili ducha. Po ustąpieniu Kozaków umęczone ciało przewieziono do Pińska, gdzie złożono je wraz z innymi pomordowanymi przez Kozaków zakonników w wspólnym grobie. I mimo, że nie myślimy wtedy wyrzucić Andrzeja Boboli od pomordowanych braci zakonnych, stało się inaczej, ponieważ po śmierci męczennika rozpoczęły się nowe jego dzieje, pełniejsze i bogatsze niż życie.

W 60 lat później rektor kolegium pińskiego O. M. Dodebski na skutek objawienia, rozpoczęto budowę trumny męczennika. Z ulepszonym trudem znalazła w wreszcie w podziemiach katakumb. Następnie ogromne zdziwienie, gdy bowiem inne zwłoki zniszczyły doszczętnie wilgotną, ciało męczennika znajdowało się w doskonałym stanie, zachowując nawet wszystkie ślady poniesionych katasz. Pochowane ponownie, tym razem w górnym kościele, zaczęło odrazą służyć niezwyklimi cudami. Już w początkach XVIII wieku zanotowano około 300 łask i cudów.

Rosnąca z każdym dniem liczba cudów była powodem, że w r. 1714 OO. Jezuitów, do których zakonu należał Bobola, podjęli starania o beatyfikację, co nastąpiło w 1791 lat później. Ogromna cześć, jakiej dotąd doznawał tak u nas, jak i w Rzymie Błogosławiony, i tysiące łask jakie otrzymywano za jego przyczyną, wpłynęły w r. 1920 na podjęcie procesu kanonizacyjnego. Po mozolnych dążeniach przeprowadzanych w Rzymie, Krakowie i Poznaniu dzięki wydatnej pomocy Papieża Piusa XI w kwietniu 1938 r. kanonizacja doszła do skutku, po czym szpital Świętego przeniesiono na stałe do Warszawy.

Obecnie srebrna trumna z cudownie zachowanymi szczątkami znajduje się na lewym boczny ołtarzu kościoła tuż pod cudownym obrazem Opiekunki Warszawy Matki Boskiej Łaskawej. Działania wojenne nadały relikwionom specjalne znaczenie, bowiem spadające z rozbitego stropu grzyby uszkodziły nieco szklane wieko

trumny, przez które dostało się do środka sporo kurzu i pyłu wapiennego. Pył ten osadził się na wewnętrznych ściankach, uniemożliwił znacznie widzialność zwłok. Przy dobrym świetle jednak lub jasnym dniu dała odróżnić nie niektóre szczegóły zachowanych dotychczas szczątków. Szczególną uwagę zwraca twarz Świętego, której rysom męczennicą śmierć nadała wyraz niebiańskiej szczęśliwości połączenia z Bogiem.

Święty Andrzej Bobola zmarł męczennicą śmiercią w r. 1658 w Janowie Podlaskim, gdzie Kozały, za nawracanie na katolicyzm okolicznej ludności prawosławnej okrutnie go torturowali zanim wyrzucili ducha. Po ustąpieniu Kozaków umęczone ciało przewieziono do Pińska, gdzie złożono je wraz z innymi pomordowanymi przez Kozaków zakonników w wspólnym grobie. I mimo, że nie myślimy wtedy wyrzucić Andrzeja Boboli od pomordowanych braci zakonnych, stało się inaczej, ponieważ po śmierci męczennika rozpoczęły się nowe jego dzieje, pełniejsze i bogatsze niż życie.

W 60 lat później rektor kolegium pińskiego O. M. Dodebski na skutek objawienia, rozpoczęto budowę trumny męczennika. Z ulepszonym trudem znalazła w wreszcie w podziemiach katakumb. Następnie ogromne zdziwienie, gdy bowiem inne zwłoki zniszczyły doszczętnie wilgotną, ciało męczennika znajdowało się w doskonałym stanie, zachowując nawet wszystkie ślady poniesionych katasz. Pochowane ponownie, tym razem w górnym kościele, zaczęło odrazą służyć niezwyklimi cudami. Już w początkach XVIII wieku zanotowano około 300 łask i cudów.

TYSIĄCE LUDZI BEZDOMNYCH

W ciągu trzech po sobie następujących nocy Plymouth znajdował się pod gradem niemieckich bomb

Sztokholm, 26 kwietnia. — Według doniesienia londyńskiej służby informacyjnej, główne nasilenie ataków niemieckiego lotnictwa koncentrowało się w ciągu nocy ze środy na czwartek na „pewne miasto na południowo — zachodnim wybrzeżu angielskim”. Ponadto atakowane były ze skutkiem miejscowości na wybrzeżu ze wschodnim.

Amerykańska agencja prasowa United Press informuje, że ważny port i miasto przemysłowe Plymouth dotkliwie ucierpiało wobec nasilenia akcji niemieckiego lotnictwa w ciągu trzech po sobie następujących nocy. W nocy ze środy na czwartek ataki niemieckie wyrządziły obrzydliwie spustoszenia w mieście, które poprzednio dotkliwie ucierpiało. Tysiące mieszkańców Plymouth znalazło się bez dachu nad głową, ich mienie uległo zniszczeniu, a oni znajdują się w strasznej depresji. Z ataków trzech seria niemieckich ataków błyskawicznych, wycopterami do ostatnich granic mieszkancy w ciągu środy udali się na wieś, zabierając z sobą poduszki i bieliznę pościelową. Dopiero w czwartek rano przejaźniło się niebo nad Plymouth, wolne od śmiercionośnych samolotów.

SPOTKANIE HIGH-LIFE'U

Lizbona Eldoradem uciekinierów z Londynu

Lizbona, 26 kwietnia. — Liczba wybitnych osobistości z wyższych sfer angielskich, które pod różnymi pozorami obrały sobie Lizbona za niemal stałe miejsce pobytu, zwiększyła się znowu poważnie w ostatnim czasie. Dziennik londyński „Daily Herald” przytacza z ironią listy wybitnych osobistości, które brały udział w przyjęciu pożegnalnemu na cześć dotychczasowego posła chińskiego w Lizbonie. „Daily Herald” zdawał się wyznaczyć tu sobie spotkanie — „Pisze sprawozdawca „Daily Herald”. Rozmawiając z całym tłumem znanych osobistości am z całym zżyciem społecznym. Znaleźli się wśród nich pan Grylwa Panhurst znana bojowniczką o prawa kobiet, dziekan C. Nentbury, rzębniarz Epstein (i) magnat tytoniowy sir Hugo Gunflitt-Owen, dełej lady Berton, członkowie Izby Gmin Wedgewood-Benn i Lodker-Lampson, przywódca związków zawodowych Ben Tillet, general armii Zbawienia Carpenter, Arthur Greenwood kre-

Nastroje kryzysowe w imperium brytyjskim

Niepowodzenia w Grecji mogą przyczynić się do ustąpienia W. Churchilla

Wzrost napięcia politycznego w Grecji, który przyczynił się do ustąpienia W. Churchilla, może przyczynić się do ustąpienia W. Churchilla. Wzrost napięcia politycznego w Grecji, który przyczynił się do ustąpienia W. Churchilla, może przyczynić się do ustąpienia W. Churchilla. Wzrost napięcia politycznego w Grecji, który przyczynił się do ustąpienia W. Churchilla, może przyczynić się do ustąpienia W. Churchilla.

Sztokholm, 26 kwietnia. — Wypadki w Grecji, jak wynika ze sprawozdań londyńskich korespondentów dzienników szwedzkich — spowodowały powszechne głębokie niezadowolenie nie tylko w Anglii, ale także w Australii, a nawet przyczyniły się do pewnego pogorszenia nastrojów w Stanach Zjednoczonych.

Prasa australijska — jak wynika z depeszy United Press z Sydney, podanej przez dziennik „Dagens Nyheter” — krytykuje otwarte wyśnienie wojsk australijskich do Grecji.

To niezadowolenie, zaznaczające się w świecie anglosaskim — jak pisze korespondent londyński „Svenska Dagbladet” — może doprowadzić, o ile na razie jeszcze nie do upadku Churchilla, podobnie jak przesyłanie norweskie do upadku Chamberlaina, w każdym jednak razie do usunięcia innych czołowych ministrów, zarówno w Anglii jak i w Australii. Za szczególnie zagrożone uważa korespondent szwedzkiego dziennika stanowisko premiera australijskiego Menziesa, który na swoje nieszczerście w okresie wybuchu wrogiej sobie burzy w prasie i opinii publicznej przebywa w Anglii i którego rząd trzyma się przy władzy zaledwo większością jednego jedynego głosu. Niebezpieczeństwem kryzysu rządu Menziesa, który nie pyta o zdanie australijskiej rady wojennej — składającej się w przeciwnieństwie do rady ze wszystkich stronictw — zgodził się na wysłanie wojsk australijskich do Grecji, nie zapobiegając nawet — jak oświadcza obecnie w Londynie — mianowanie generała dwiżnicy Blamy na najbliższego doradcę Wavella i zastępcę naczelnego dowódcy wojsk imperialnych na środkowym Wschodzie.

W Londynie widzi się również groźne chmury zbierające się na horyzoncie Afryki południowej i Nowej Zelandii — o czym donosi specjalny korespondent „Svenska Dagbladet”.

Nawet generał Wavell stał się obecnie przedmiotem wstępującej krytyki. Jeszcze ostrzej jednak niż Wavell, krytykowany jest — według doniesienia „Svenska Dagbladet” — generał dwiżnica, który w podróży Edena w szeregach wyjazdów do Ankar i Aten. „Daily Mail” występuje nawet z otwartymi atakami przeciwko jego osobie.

Wybuch i załagowanie przesilenia zależy — jak sądzi londyński korespondent „Svenska Dagbladet” — wyłącznie od pytania, czy Churchillowi uda się uniknąć zupełnie, lub co najmniej na dłuższy czas dyskusji w Izbie Gmin. Taka myśla — jak sądzi dziennik szwedzki — powodował się Churchill w swej mowie przed Izba Gmin, w której oświadczył m. in. „Wiem, że Izba

dla was stworzone
małe praktyczne opakowanie:
6
TABLETEK
ASPIRIN
zł. 6,75
przeciw przeziębieniu, reumatyzmowi, grypie, bólom głowy itd.
Opakowanie z 26 tabl. z 176

„PRZEPROS PAN NARÓD”

Biskup katolicki opowiada Wilkiewiczowi
Waszyngton, 26 kwietnia. — Wilkiewicz, który niedawno powrócił do zawodu adwokackiego, wystosował ostatnio do biskupa katolickiego „Shaughnessy” depesze, w której domaga się przeproszenia z powodu zaatakowania go w katanu, wygłoszonym z okazji Świąt Wielkanocnych. W odpowiedzi biskup Shaughnessy oświadczył w piątek, że Wilkiewicz nie jest już tym samym człowiekiem, jakim był w czasie kandydowania na stanowisko prezydenta. „Sadze” — powiedział biskup — że raczej „pan jest winien przeproszenie tym, którzy oddali głosy na pana oraz całemu narodowi”.

75 PROCENT SUBWENCJI PRZYPADŁO ŻYDOM

Arabowie niezadowoleni z protekcjonizmu gospodarczego żydów w Palestynie
Bejrut, 26 kwietnia. — W porównaniu z 987.127 Arabami liczbą żydów zamieszkujących Palestynę wynosi obecnie — 501.542. Kola arabskie z przykrością stwierdzają, że do Palestyny napływają drogą legalną i nielegalną nowe zastępy żydostwa, oraz z tego powodu, że sprzedaż parcel żydom odbywa się w dalszym ciągu. Kola arabskie w związku z tym podkreślają, że z kwoty 400.000 funtów palestyńskich rozdzielonej tytułem gospodarczych subwencji 300.000 funtów otrzymały żydzi.

„Na barkach rządu spoczywa ciężka odpowiedzialność, o ile będzie chciał złożyć oświadczenie, sprzedające sukcesy wojsk brytyjskich, australijskich i greckich znajdujących się w obecnej chwili w ścisłym kontakcie bojowym z przeciwnikiem”.

W związku z milczeniem Churchilla na temat sytuacji wojskowej i dyplomatycznej, nawet pewien szwajcarski dziennik wychodzący w Lozannie zamieszcza szereg cierpkich uwag. Dziennik stwierdza, że trudno zrozumieć katastrofę serbską. W dniu 25 marca parlament brytyjski w Belgodzie zakłinał rząd serbski, aby nie występował wobec żądań niemieckich. W dwa dni później powołano do władzy nowy rząd, a sam król angielski oraz mr. Roosevelt powitali go z radością. Po upływie 14 dni Jugosławia została zlikwidowana. Nie nadszedł ani jeden okręt brytyjski — ponieważ w rzeczywistości nie mógł nadejść. „Przeżyliśmy” — stwierdza wymieniony dziennik — „powtórzenie historii z Polską”. Serbie spotkało prawdziwe nieszczerście jednak nie dlatego, ponieważ wdała się ona w stosunki z Niemcami, ale dlatego, ponieważ orientacja jej skierowała się ku Wielkiej Brytanii.

Nie lepiej powodzi się Grecji, która również potrzebuje silnej pomocy ze strony Anglii. Można jednak zauważyć, że pomocy tej udziela się jej w niedostatecznym miarze. Podczas kiedy Grecy bronili się z największą zacietością, Anglii rozpozczeli odwrót.

Celem odwrócenia uwagi opinii światowej od katastrofy bałkańskiej, agencja brytyjska — jak domaga się Lizbona — rozpoczęła obecnie działalność na półwyspie iberijskim. Agenci brytyjscy rozpowszechniają w Portugalii pogłoski, jakoby w Hiszpanii panowała niezadowolenie skierowane przeciwko gan. Franco i że Hiszpania wystosowała ultimatum do Portugalii. Również rząd z Vichy i rząd Roosevelta wiążą się w krag trzech pogłosek, przy pomocy których prasa angielska alarmuje opinię publiczną. I tak „News Chronicle” pisze, że Anglia nie może zrezygnować z interesowania się takimi krajami, jak Hiszpania, skoro przygotowują się tam dramatyczne wydarzenia.

Anglia musi przedstawić Hiszpanii warunki, które ta powinna wypełnić o ile ma być traktowana nadal, jako państwo neutralne.

J. F. HEINRICH

6)

DOROTKA

W ciągu tej krótkiej sekundy między otwarciem i zamknięciem drzwi każdy zagląda do Srodka. Nic tam jednak nie widzi. Jeno Anna siedzi przed łóżkiem, na małej ławce i nie kleczy, nie płacze, nie rzuciła się na ciało dziecka. Nic. Jeno cichość wielka...

Chyba już półdziemy, powiada parobczak i wyciąga znowu czapkę z kieszeni. Akuratnie, jak w niedziele przed lustrem, wisiała ją na oparciu czupryne, poprawia, żeby siedziała równo. I już jęknął tłoczka się za nim, a Kargerowa przyswiewca im w sieni starzej chałupy, żeby który nie uderzył się o białkę.

Doktor będzie niedługo, odżywa się ostatni, przepiejąc próg. Kargerowa potakuje i podnosi lampę do góry. Jakby doktor mógł tu coś pomóc. Ale świadectwo zejścia musi być dla porządku.

Dzwoniacze sanki przywożą potem doktora. Świadectwo zejścia wypisane. Nic, nic by nie pomógł, choćby wezwali go rychłej...

Dobrze już, panie konsyliarzu, mówi Anna po nieskończonym długiej chwili.

Doktor patrzy jej w twarz. Czy to nie ta kobieta, co się tak dzwiniła bała na wiosnę? Naturalnie, że ona. Składa świadectwo, kładzie je napowrót na stole i znowu zmusza go coś pa-

trzeć na te kobiety. Chce coś powiedzieć. Lecz dobiera innych słów niż zazwyczaj.

Nie szmrać, kobietko, nie szmrać, Pan Bóg daje i Pan Bóg zabiera, pociesza.

Jak się nazywało dziecko? pyta, i w tej samej chwili przypomina sobie imię na świadectwie zejścia. Potrząsa nerwowo głową. Racja — Dorota.

Dorota.

Wiece, co to znaczy? Nie? Dar Boży, znaczy to. Albo może lepiej: podarunek Boży, mruzczy niewyraźnie odwracając wzrok od twarzy dziewczyny i zapinając płaszcz. Na dworze słychać srebrzyste podzwaniwanie i łbów niecierpliwych koni. Doktor patrzy szybko na zegarek.

Dziewna jest ta niesamowita cisza w domu. Wszak powinni być zapachnięte od placzu oczy, i prośby i pytania, i jęki i krzyki rozpaczcy, szczerzenie no wsiach, gdzie uczucia źle są hamowane.

Ta kobieta odbiera mu zwykłą pewność siebie.

Jak się ona nazywała? słyszysz jeszcze raz jej głos i nie wie, czego chce.

Dorota... co to znaczy panie konsyliarzu? Imię? Ach, tak — podarunek Boga.

Podaje jej reke. W drzwiach stoi chałupnica z lampą. Nienaturalnie wielki cień doktora przemyka przez sieni, wskakuje szybko do czekających sani i rozpływa się w odłasku śniegu, gdy ruszają konie.

Kiedy staruszka wraca do izby, z daleka słychać jeszcze słabe dzwoniące sanki. Wiatr się odmienił od czasu, gdy przyniesiono do domu niezwyłe dziecko. Jutro będzie odwiłz.

Jutro będzie odwiłz. Powiedziała to Annie. Właściwie już teraz prawie ciepło na dworze.

Jutro będzie odwiłz.

Jutro.

A dzisiaj zmarło biedactwo na dworze. Kargerowa!

Po twarzy Anny przebiega drganie. Coś się w niej przelamuje, coś nagle rozsadza serce, że mało nie pęknie, to gwałtownie bijące serce.

Chałupnica zwraca woskową twarz ku Annie, która siedzi przy dziecku, lecz nie patrzy na niego, jeno na nią, starą kobietę, co może źle uważała.

Czemu nie zamknęła drzwi, jak szła do wsi? Drzwi były zawsze otwarte, Anno, przez wszystkie lata, wiesz, zawsze, i nigdy dziecko nie wybiegło do lasu, nigdy, jeno zawsze do wsi, jak wiedziała, że mam przyjść. Wiem, co chcesz powiedzieć, Anno, chcesz powiedzieć, że moja wina, tak jak powiedziała drudzy, to wiencaś znajda drogę nawet poprzez zamki i rygle, któreby nie przedostał się dorosły.

Anna wtrąca się uparcie w twarz staruszki. Jakaś moc w niej czeka za glinianą ścianą.

Odezwij się przecie, Kargerowa! Czy nie nie powiesz, ani słowa?

Nie, nie nie powiem, musisz to przecie sama zmiarkować, milczy twarz.

A mimo to potem zwiędzie, wąskie usta zrucają kilka słów przed te moc, że owa glinianą

ściana rozpadła się w kawałki i brzydki wyrzut nie uderza już obuchem w starca twarz.

Jeżeli się rzuca dziecku swą miłość dopiero potem, kiedy już długo jest na świecie, to wtenczas usycha ono. Jeno mi tego nie widzi. Nie zmiarkowałaś tego Anno, bo myślałaś, że się chowa i wyróżnia jak wszystkie inne dzieci: A ono robi się mniejsze, coraz mniejsze, wiesz, tak maleńkie, że może się przecisnąć przez szparę w drzwiach. Zdradziła mi to raz moja matka. A potem ciebie, jak Dorotka, chce iść precz z tego świata. Na to zimne dni są akurat dobre, bo wtenczas drudzy nie nie zmiarkują i myślała, że stało się nieszczęście, nieszczęście, któremu ktoś musi być winien, Anno, jak ja, słyszysz? — jak ja. —

I tak odeszła Anna Brünn, cicho i bez placzu. Dopiero późno w noc zmógł ją placz, zabierając wreszcie ze sobą to Niesamowite.

Pochowali dziecko na małym cmentarzu na górze z dzwoniem dzwonów, i śpiewem, i modlitwami, dziecko, co dawno już odeszło.

Na wiosnę zaś prowadziła znowu dziewczynka pląg po czworobramnych skibach silnymi, posiekanyimi od wiatru rekami. Nie przystawała po każdym rzadku, Pracowała za dziecięcą, dąbiąg, powiadał wieśniak. I było to chyba prawdą. Jeno czasem, gdy wiatr przynosił na górę czyste głosy dziecięce że wsi, opadały ręce na rękojeści pluga i dziewczynka długo patrzyła ku lasowi, gdzie w zimowy wieczór poszło dziecko, które nazywało się Dorotka. (b)

KONIEC.



CENTRALA LATAREK

Baterie, latarki, żarówki, organki, prądnicie i lampy rowerowe, termosy.

S. MIRECKA FIRANKI
Tytuł — Wyroby bawelniane, Galanteria, Parter.

Pasty „DOBROLIN“
Kosmetyka, lakiery I. A. Krassa. Barwniki oraz wszelka galanteria mydlarska i kosmetyczna najniższej I. piętro, pokój 4.

Pokój 12. RANNE PANTOFLE KAPELUSZE
wielki wybór — ładne fasony. Najlepsze środki zaopatrywania kupować prowinoli.

Kapelusze i czapki
pokój 43, II piętro

Antonina Kwiatkowska sklep 32
Galanteria, wstążki, szpilki, taśmy, szelki, spinki i t. p.

Plótno Introligatorskie Tadeusz Kwiatkowski sklep Nr. 6

TYSIĄCE ZADOWOLENYCH KLIENTÓW

„A. F. S.“ wolnobiegowe „WIDAN“
Wylączna sprzedaż na teren Generalnego Gubernatorstwa.
Stefan Wiązowski
Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 59, telefon Nr. 806-95.
„WIDAN“ powszechnie używane ma na rynku „A. F. S.“

NAJTAŃSZE ZRODŁO Klej do dętek Wazelina Oliwa
do konserwacji rowerów
SKŁAD FABRYCZNY: „Meteor“
WARSZAWA, Senatorska 23, sklep 21 (pażaz), tel. 681-05.

Plac Kowalski ŻYWOKOSTU
Magazyn GÓBIĘCZA
Do sprzedaży w składzie
Skład Główny: Warszawa, ul. Miodowa 14

Dr Edward Radosławski
Przeniosłem gabinet ze starego Rynku 2 na Al. N. M. Panny 21. Przyjmuję 10—12, 16—18.

„Użyjcie wódry WYUŻAJCIE BALZAM MAG“
Wieloletnie doświadczenie. KAPLETKA WIDZIANA WIDZIANA
Hurt Warszawa, Roźna 27 n.

Nawet stare rzeczy używane jeszcze się na coś przydadzą...
Przy pomocy ogłoszenia z pewnością znajdziesz kupca. Spróbuj, a przekonasz się.

Jakie praktyczamy!
Ominol — nowy uniwersalny środek do czyszczenia i szorowania! Nowy, oszczędny w użyciu środek do szorowania Ominol w kawałku zdobędzie serca wszystkich gospodyń, bo wszędzie — w kuchni i w łazience, w całym domu, niesie za sobą idealną czystość.



SCHICHT OMINOL
środek do czyszczenia — zawiera mydło

UWAGA! UWAGA! P. T. KUPCY!
Największy wybór. Duże ilości szklanej, białej, gęstej, błękitnej, (Czekol) i innej Słabo nadchodzą nowości. Niskie ceny. Futerały do biżuterii. Kwiaty sztuczne i wyroby przemysłu ludowego poleca: Dom Handlowy D. I. T. Herbst, Warszawa, ul. Wapólna 61, m. 3, front I piętro, telefon 874-57.

Hurtownia Kolonialna ZOFIA BAWARSKA
Warszawa, ul. Piwna 2 (przy Pl. Żelazny) Tel. 243-70
Filia w Lublinie, ul. Nowa 21 Bogato zaopatrzona w towar.
P. T. Wytwórców i Dostawców uprasza się o składanie ofert.

Nasiona świeże
gwarantowane oraz dalsze, mierzki i różne fasony poleca
Bronisław Olejczak, ul. Śląska 1/5.

FINANSUJĘ WYTWÓRCZOŚĆ CNIOPNICZĄ.
Szczegółowe propozycje pod: „E. O.“ Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115.

Dr. Wiktor STAŁOWSKI
Częstochowa, B. H. Panny 15
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherzyca.
Przyjmuje 10 — 1. 4 — 8.

B-cia J. & T. Falkowsky & S-ka HURTOWNIA GALANTERII
Warszawa, ul. Graniczna Nr. 17
poleca:
Galanterię w pełnym wyborze. Biżuterię szklaną, zabawki. Wąziki, torby dla gospodyń. Sienniki, worki. Kosmetykę, lustra ceraty. Materiały piśmienne. Artykuły i-my „Dobliola“.

Kamienie żółciowe
powstała stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zastępczością krwi może powodować szereg rozmaitych dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle w podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, obciążenie, bóle w wątrobie, niestrawność w ustach, brak apetytu, wrodzone skory, skłonność do obrzęku, niestrawność, plany i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia lub nadmierne wychudzenie, mdłości, język obłożony). Choroby tei przemiany materii ukształtowania i przypiębiają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normalizowanie czynności wątroby i nerek. Przeszło 70-letnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tei złoj druzdzistolejnie gwarantujemy, że w chorobach na tei złoj przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniaczki żółciowych, żółtaczki, artretyzmu, miażdżycy, zastójowanie nioła leczenia „Cholekina“ H. Niemolewskiego.

Laboratorium fizjologiczno-chemiczne „CHOLEKINAZA“
H. Niemolewskiego — Warszawa, Nowy Świat 2.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

FINANSUJĘ WYTWÓRCZOŚĆ CNIOPNICZĄ.
Szczegółowe propozycje pod: „E. O.“ Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115.

Prosimy pamiętać!
Termin przyjmowania ogłoszeń do każdego wydania 10 o godz. 18 dnia poprzedniego

SKLEP KOMISOWY
H. Kuleskiński, Stary Rynek
przeniesiony na Narutowicza 30

GRUZIŁICA PŁUC Jest uleczalna!
Zaflegmienie, nawet zastarzała astma, katar, żółdka, kamienie żółciowe, żółtaczka, choroby nerek i wątroby wyleczam specjalnym zagregowanym PINUZAN-SALWATOR pod gwarancją ze zwrotem pieniędzy. PINUZAN-SALWATOR został zarejestrowany w Woj. Śl. i uznany przez słynnych lekarzy jako środek gwarantowany i niezawodny w leczeniu bezvadnie chorých. Cudowny ten środek znany jest w kraju i za granicą. — Prawdziwy PINUZAN-SALWATOR nabywa się jedynie w Laboratorium Głównym Wytwórni — Kraków, ul. Długa 49, m. 1. Cena 3 butelki 400 gr. 14 zł. Przyjęcia chorých od 9—12 i 3—6. W niedziele od 9—12. Na prowincję wysyłam za pobraniem.

KRESOWIANKA
Aleja N. M. Panny 14
Paszteciarnia-Sniadalnica
Smaczne Napoje z kawy — chłodzące. Słodczyce.

Generalne Przedstawicielstwo Gmaszynskiej Fabryki
Tapet i papierów kolorowych Częstochowa, II Aleja 20 Tel. 17-90
sprzedaż
w Murcie i Detalu
Tapetę wszelkiego rodzaju, papiery w kolorach i papier ozarny — do zaściemniania.

CHEMIKALIA
alun, amoniak, biel cynkowa, łosy ziemne i chemiczne, gąsienki, karbid, kiele, kredy, pokosty szluczne, pumek, salitru ciemna, jedlna, soda kalcjowa, smar, woszone i maszynowe sól glubryczna, siarczan miedzi, talki, tlenki, nitraminy i inne, oraz środki ochrony roślini poleca go **OSN** hurtowych z własnych składów
ul. „En-We-Ma“
J. FORYST, L. SKLENARZ,
Warszawa, Żłota 42 m. 12 — tel. 6-91-64.

Zawiadomienie
Cukiernia Z. Gospodarek
zawiadamia Sz. Klientele i wszystkich stałych Bywalców, że cukiernia przy ulicy Dąbrowskiego Nr 5 jest oddana do użytku Szanownej Publiczności.
Nadal odbywają się koncerty
F. KOWALIKA

WORKI
papierowe wszelkich typów oraz przeciwcumowe Wytwórnia „ANODA“
Warszawa, Oleśńska 4, tel. 441-33

Oglašzacie się w „KURIERZE“

Uwaga Czytelnicy!
Przypominamy wszystkim naszym Abonentom o przedłużeniu prenumeraty na miesiąc maj. Abonenci z Generalnego Gubernatorstwa przekazują wpłaty pieniężne na konto P. K. O. Warszawa Nr 636. Abonenci z dorywczo Rzeczy Niemieckiej mogą przekazywać wszelkie kwoty pieniężne tylko przez Dresdner Bank, Filiale Troppau in Troppau, Postfachkonto Breslau Nr 2732. Na odroczenie wąskiego odenitna przekazu należy zamawiać (jeżeli nie jest już wydrukowane): Beitr.: Aueländer-Inkaaso-Konto des „Kurier Częstochowski“ Nr 27010/25/8, prenumerata za miesiąc. (wyszczególnić za jaki).
Ostateczny termin opłacenia prenumeraty upływa z dniem 1-go maja.
Administacja „Kuriera Częstochowskiego“

DRUKARNIA „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO“
III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, jak:
afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchaltaryjne, biletu wizytowe itp.
Wykonanie szybko i solidnie. — Ceny umiarkowane.

Nie ma prania bez KLARAXU!

Przed praniem trzeba namoczyć bieliznę w Klaraxie, bo Klarax rozpuszcza brud, który najłatwiej będzie później usunąć. Również woda do prania wymaga dodania Klaraxu, bo Klarax emulguje ją i zapobiega w ten sposób stracaniu mydła, które w twardej wodzie wapiennej. Tak więc Klarax oszczędza mydła, a jednocześnie chroni droższą bieliznę. Klarax można nabyć bez kartek we wszystkich lepszych sklepach.

WYROB FIRMYSCHICHT

KLARAX



Leź mi wygody dała
Kieszonkowa lampka mała.
Gdzie się tylko człowiek ruszy,
Ognia nigdzie nie zaproszy.

Znane latarki **ELEKTRODYN**
Zakłady Przemysłu Metalowego Elektrodyń
Częstochowa, ul. Staszica Nr 2 — telefon Nr 22-42.

UWAGA! Kursy handlowe od 1 maja 1941 roku:

języka niemieckiego, księgowości, stenografii i maszynopisma
cieszące się wielkim powodzeniem uruchamia ponownie

DYREKCJA
Prywatnej Szkoły Handlowej Chrz. Stow.
Kupców i Przem. Polskich w Częstochowie.
Zapłył codziennie od godz. 9-aj do 10-aj Aleja Nr 41, III piętro.

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

ALEKSANDER HEININGER
właśc. JAN HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzwy, sztuk i innych.

Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Marji Panny 32.
Telefon 14-60. Telefon 14-61.

Foto „Stella“ II et. 33
wł. **Maria BIENIAZ**
Jedyny Zakład Artystyczny Fotografii
Dodaje się portret w kolorach do każdego pocztówkowego zdjęcia.

NASIONA

w największym wyborze odmian
Dalsze, Mieczyki wielkokwiatowe
Rośliny zielone i kwitnące

Sklep ogrodniczy **Tadeusz Olejniczak**
Częstochowa, Aleja Wolności 44. (dom Kieciela)

DRZEWKA

owocowe, brzośkwinie, morele, róże,
materiał alycza (dzika śliwa) idealny
materiał na żywoptoty — poleca
STANISŁAW SZCZECIŃSKI
Częstochowa, ul. Jasnogórska 79.

PROTEKTO WOLU GŁOWY

HOWALSKINA

skorze nie widać przy
PRZEZBIENIU GRUPY KARTARZE

Kupno

KUPIE telefon zaraz: telefon dobry z płytami oraz rezonans ma szyć do szycia „Pławicka Chrzęstojańska“, III Aleja 23.

KUPIE parę obrazów ezo- lowych malarzy polskich. Oferty do „Kuriera“ pod „Okazyjne“.

KUPIE nieruchomości z wygodami w okolicy środowiska. Ciężarówka 6000 zł. Oferty do 1 maja do „Kuriera“ pod „Nieruchomości“.

KUPIE butelki piwa. Aleja Kosciuszki 17/19.

BILARD I PLAC kupie. Oferty do „Kuriera“ pod „52“.

KAPLINY kupie. Wolności 22.

KUPIE słatkę drucianą na parkan, kaczko- rowska 31 Zieli- 1653.

KUPIE soki, lalki nowe, uszkodzone, po- puste Halina Pod- siadała, Aleja 31, M. Panny 32.

KUPIE prosie kwadrat- ną parę. Wido- mosz w „Kurie- rze“.

DO WYNAJĘCIA sklep z mieszka- niem przy ulicy Wieluńskiej 20. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umywalko- wy z oddzielnym wejściem. — Da- browskiego 12, m. 2.

POKÓJ umywalko- wy w przy- m. Władomost 7-Ka. Bedacka 6, „Kurie- ra“.

POKÓJ umywalko- wy. Władomost 7-Ka. Przy- mienie 23, Szynka

KUJESY Kierowców Samo- chodowych E. Ala- jeja Częstocho- wa, ul. Turzowa 18/22. Przy- mienie 23, Szynka

SKRZYPCY Udziałem lekcyj- ary na akordy- cych, metodycz- nym i program- nym — pozostaje- niu i zawiesz- niu. Dąbrowskiego 37. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

NIEMIECKIEGO katechety. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

POKÓJ umywalko- wy w przy- m. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

Rozne

MALUJE pokoje. Kościelna 3.

WOZKI DZIECIĘCE rowery dziecięce, hulajnogi, repa- ruje się Piotrow- ska 22, parter.

PIŁATELISZKI zadanie i kopie- nych prospektów Albumów Kieszo- rowych Polski lub Gen. Gubernator- stwa, abonament- pakietu znaczków z prawem zwrotu i w postaciach. Cennik - katalog znaczków pol- skich w guberna- torstwa. Wile- Polski Dom Filatelijczy - Warszawa, Mar- zeczowska 116.

FOTOGRAFICZ- NE artykuły, materia- ly, błony, rolki i aparaty. Cennik - katalog znaczków pol- skich w guberna- torstwa. Wile- Polski Dom Filatelijczy - Warszawa, Mar- zeczowska 116.

PEPFUMERYJ- NO-KOSMETY- CZNE artykuły tanio do starca na zamo- wienie. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

NASIONA marchwi, cebuli i inne w gwaran- towanej jakości. Nasiona do nabycia na terenie Ogrod- nictwa Działkow- ego. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

UNIEWAZNIA sie zagubione ka- żetki K. K. O. nr. 8409 na imię Witold Jagusiak, nr. 8401 na imię Tadeusz Jagusiak, nr. 1223 na imię Stefan i Entropy- na Jagusiak.

SZOPA na skład do wy- dzierżawienia E. Ala- jeja Częstocho- wa, ul. Turzowa 18/22. Przy- mienie 23, Szynka

KESJAWA Antykwarium Sz- laska, Warszawa, Trzech Krzyży 8, poleca okazyjne i tanie książki, ka- talogi wysła dar- ko. 0,25

WREZE dobre, trafne i tanie. Główna 38, wieszak. Kodzisz- ki 15-17. Byrdzia.

OGROD owocowo - warzy- wny do wydzier- żawienia E. Ala- jeja Częstocho- wa, ul. Turzowa 18/22. Przy- mienie 23, Szynka

Posady

BEBOLITH usnuwa wilgot- i gryzy z mieszka- nictwem i nie- przesuszone wa- rzy vis a vis szpi- tała N. M. Pan- ny. Wykonuje wszelkie zadania pocztówkowe do- legitymacji, por- trety oraz pra- co amatorskie.

KROKILKI „ANGORY“ białe i „blau“ ra- sowe welniste 12-8 i 1 i pół me- tre. 1 i Kamien- na 12. 1701

MASYNY biurowe, dziko- rzy atnej kupis- sprzedasz, jak r- wnie, wzdłuż ra- ra Handlowa Go- łobiewski - Ra- łowski, Kraków - 245, Jana 8/10 Te- lefon 225-45.

FOTOGRAFICZ- NE przybory, po ce- nach fabrycznych poleca Jan Ciche- ski, Częstochowa, II Aleja 21 (w po- dwórzu). 1745

NASIONA marchwi i innych warzyw do ogro- dów. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

BUSSKO Piotrków, Domy, plac, teren Piotr- kowa, wile Che- nielna, Banko- Zdroj 57 ubikacji, 5231 metrów 100.000. Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

DWIE morgi ziemi ogro- dowej wzdłuż- wile lub przy- mienie (czka), „Kurier“ Kory- stna okazyj.

MEBLE różne, nowe sta- niaty oraz ku- puje używane. M. STOBIEŃSKI, Narutowicza 26, naprzeciwko szkoły.

UNIEWAZNIA zaginiona wszyst- kie dokumenty o- sobisty z nasza- sko Henryk Wa- obrze i zarzem- powożenie wia- zane z awary- jnymi. Garbald- go 17. 1747

Piszcie skrypty ogłoszeń wy- raźnie, s u- knicie nie- rozumnie!

RYGLE

placowe do sprze- dania. Waszyng- towa 57. 1690

ŁÓZKA telazne dziecięce, szafy, sprzedam. Kasimierza 20.

SPRZEDAM szafy 3-drzwiowa i wypielnie Bry- Narutowicza 61, Zawodzie. Gospo- darz. 1714

SZAFY sprzedam. — Wa- szyngtowa 74, m. 6. 1713

SIECIARKI sprzedam. Wido- mosz 40, Bar- zowa. 1715

DO SPREZDANIA maszyn „Single- ra“ w dobrym sta- nie. I Maja 52 wie- a wia stacji herb- ski, Kriesger.

SPRZEDAM plac, Zacisze, Sa- binowska 23.

DOM do sprzedania ul. Łokietka 10.

SPRZEDAM łóżka, łóżka, ope- no szafy, odbi- ytan. Naru- towska 229, m. 1.

SPRZEDAM sklep z wypo- życzeniem, dobrym punkcie, dobrym stanem. Al. Wolno- ści 68, m. 8. 1707

KARAKURY srebrnego lisa - sprzedam. Dab- rowskiego 2, m. 10.

MASYNY „Rota- 1“, cegła, pustaki A- kernanna, asfalt, drugi gatunek - sprzedam. Dab- rowskiego 29, m. 2. 0,699

SPRZEDAM patefon meblory 8-aj sprężyony, Omenarski 9 m. 9

SPRZEDAM maszynę do wy- wrotki 100 zł. wy- sła w Waszyng- to 51, m. 2.

PIANNO nowe sprzedam Władomost 7-Ka. Mienie 23, Szynka

SPRZEDAM pięćo listawko- wo, małe malow- ła i lokarce - Biuro Techniczne 2 Maja 11, Godz. 4-4, tel. 162.

SPRZEDAM walize skórzane, Aleja G. Komis.

SPRZEDAM kulturytor, ca- łe, Wieluńska 11.

PLAC do sprzedania, ul. Główna 53, 1693

MASYNY dąbowa Singera, sprzedam. Rynek Staszica 7, al- ski domok. 1604

SAMOCHED ciężarowy z przy- cępką 11 ton stan- dobry sprzedam. Złotomienia Stani- sław Boguła, Wle- Hicksa, Telefon 18.

NARZĘDZIA

dla Przemysłu Metalowego i Drzewnego

Krain & Fesser

Częstochowa, Aleja N. M. Panny 35, telefon 21-60.

Dom Handlowo - Zleceniowy „Dehazel“

Częstochowa, ul. Kilińskiego 14, tel. 16-16.

Przedstawicielstwo:
Przedsiębiorstwa Ekspedycyjno-Przewozowe
Antoni Noskiewicz, Warszawa

Tylko siedem dni! Ze wszech stron otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu płynu „Tano“ odzyskali cerę o 20 LAT MŁDSZA

Siedem dni to zadziwiająco krótki kursacja, zdawaloby się, że to cud i jednak oparte na naukowym uzasadnieniu: „Płyn „Tano“ nadaje cerze świeżość, młodość, siłę, pład- kość, redawalność, jędrność, jędrność, siłę, brunatne plamy, liszaje, czernowódność i piegę. Gwarantuje 28 dniach przebież zamowienie, otrzymasz 20% rabatu. Laboratorium „TE-EN“ Lublin 1. Skrytka pocztowa 73.

Uwaga: Do Niemiec wysyła tylko po otrzymaniu należności

ROWERY,

ramy i części rowerowe

za zezwoleniem
Krain & Fesser
Częstochowa, B. Jozefowicza 6.

Zguby

SPRZEDAM pięćo listawko- wo, małe malow- ła i lokarce - Biuro Techniczne 2 Maja 11, Godz. 4-4, tel. 162.

SPRZEDAM walize skórzane, Aleja G. Komis.

SPRZEDAM kulturytor, ca- łe, Wieluńska 11.

PLAC do sprzedania, ul. Główna 53, 1693

MASYNY dąbowa Singera, sprzedam. Rynek Staszica 7, al- ski domok. 1604

SAMOCHED ciężarowy z przy- cępką 11 ton stan- dobry sprzedam. Złotomienia Stani- sław Boguła, Wle- Hicksa, Telefon 18.

SPRZEDAM pięćo listawko- wo, małe malow- ła i lokarce - Biuro Techniczne 2 Maja 11, Godz. 4-4, tel. 162.

SPRZEDAM walize skórzane, Aleja G. Komis.

SPRZEDAM kulturytor, ca- łe, Wieluńska 11.

PLAC do sprzedania, ul. Główna 53, 1693

MASYNY dąbowa Singera, sprzedam. Rynek Staszica 7, al- ski domok. 1604

SAMOCHED ciężarowy z przy- cępką 11 ton stan- dobry sprzedam. Złotomienia Stani- sław Boguła, Wle- Hicksa, Telefon 18.